

Rafał ZARĘBSKI

Uniwersytet Łódzki

Łódź, Polska

rafal.zarebski@uni.lodz.pl

**POLSKIE TŁUMACZENIA *HISTORII*
ALEKSANDRA WIELKIEGO –
REKONESANS BADAWCZY**

Rafał ZARĘBSKI

University of Lodz

Lodz, Poland

rafal.zarebski@uni.lodz.pl

**POLISH TRANSLATIONS OF *THE STORY*
OF ALEXANDER THE GREAT –
A RESEARCH RECONNAISSANCE**

The author presents the state of research of Polish translations of *The Story of Alexander the Great* – a manuscript translation by Leonard of Bończa (1510) and an anonymous print publication of 1550 as a comparative source; both sources constitute a series of translations. The manuscript provides an interesting lexical material (especially various synonymic equivalents placed in the glosses), which can broaden our knowledge on the affluence of lexical resource of Old Polish language. The study of translational practice of the medieval author opens up new perspectives of research because of varied use of Latin in Polish language. The 16th century print publication sheds some light on the stylistic and linguistic characteristics of the manuscript, indicating constant and variable elements of the language.

Keywords: The Story of Alexander the Great, history of Polish language, Latin, translation, language contacts.

Wstęp

Postać i historia Aleksandra Wielkiego cieszyła się w średniowieczu ogromnym zainteresowaniem. Legenda związana z jego podbojami i niezwykle wydarzenia, których był bohaterem, pobudzały wyobraźnię ludzi tamtych czasów. Biografia Aleksandra rozpoczyna się cudownym poczęciem, zawiera opis fantastycznych zajęć z okresu jego dzieciństwa, znamienitych wydarzeń wojennych, egzotycznej przyrody oraz przedwczesnej śmierci na skutek otrucia. Już od IX wieku w Europie Zachodniej zaczytywano się łacińskim przekładem pt. *De ortu, vita, et obitu*

Alexandri Magni Iuliusa Valeriusa (III w. n.e.), greckiej biografii Aleksandra autorstwa tzw. Pseudo-Kallistenesa. Warto tu wspomnieć, że znanych jest aż sześć greckich wersji powieści tegoż autora. Później popularność zdobyło kolejne dzieło poświęcone Aleksandrowi, tj. *Historia Alexandri Magni, regis Macedoniae, de proeliis*, będące również przekładem z greki na łacinę, dokonany przez Leona, archiprezbitera neapolitańskiego. Tłumaczenie Leona począwszy od roku 1473 było wielokrotnie wydawane drukiem w Europie (zob. Gawłowska 1990; Michałowska 1999: 650).

Echa przekładu Leona pobrzmiwają w *Boskiej komedii* Dantego, w średnio-wiecznej literaturze francuskiej (w postaci licznych wierszowanych przeróbek łacińskiego romansu m.in. Lamberta le Tort i Aleksandra de Paris, czy poematu *La vengeance d'Alexandre*, w którym pojawił się motyw zemsty dokonanej przez syna i otoczenie zabitego władcy), znanym z rękopisów i druków (z r. 1528 i 1531) angielskim utworze *Romance of Perceforest*, piśmiennictwie słowiańskim oraz w różnych dziełach późniejszych powstałych na gruncie rozmaitych literatur narodowych, w tym w XIX-wiecznej *Trylogii* Henryka Sienkiewicza (Krzyżanowski 1926: 47-49).

Pierwszy zachowany polski przekład pt. *Historyja Aleksandra Wielkiego Kro-la Macedońskiego o walkach* powstał dzięki Leonardowi z Bończy, który swoją pracę rozpoczął pod koniec wieku XV, a ukończył w 1510 roku. Średniowieczny tłumacz, naruszywszy ówczesny zwyczaj zalecający anonimowość, na ostatniej stronie rękopisu obok daty ukończenia pracy zanotował także odnoszącą się do siebie formułę identyfikacyjną *Iste liber est finitus per me Leonardum de* (lub *ex*) *Bvncza* (Przegonia-Kryński 1914: 13). Istnieje również drugi anonimowy przekład pt. *Historyja o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego, kro-la Macedońskiego*, który ukazał się drukiem w 1550 roku w Krakowie, w drukarni wdowy po Florianie Unglerze. Pierwotnie sądzono, że oba teksty to niezależne od siebie przekłady tego samego łacińskiego inkunabułu strasburskiego z 1494 r. (zob. Przegonia-Kryński 1914: 14, 22), jednakże szczegółowe badania Juliana Krzyżanowskiego dowiodły, że Leonard z Bończy korzystał nie z druku, ale z identycznego z inkunabułem rękopisu (Krzyżanowski 1926: 68). Manuskrypt Leonarda został wydany przez Mirosława Z. Przegonię-Kryńskiego w 1914 r. (HAR), natomiast anonimowy szesnastowieczny druk doczekał się kilkunastu przedruków (trzech w XVII w. i aż dziesięciu w XVIII w.), zaś w 1939 r. wydał go ponownie Julian Krzyżanowski (HAD)¹.

¹ Podobizna rękopisu z 1510 r. zob. <https://polona.pl/item/historia-alexandra-wielkiego-kro-la-macedonskiego,NjE2NDY1/0/#item> (dostęp 20.05.2019 r.). Dysponuję również jednym z późniejszych wydań druku z 1550 r., który można pobrać w postaci pliku z rozszerzeniem PDF ze strony jednej z bibliotek, udostępniających swoje zbiory w ramach Fundacji Bibliotek Cyfrowych, zob. https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dterms_accessRights}dterms_accessRights%3A%22Dost%20C4%99p%20otwarty%22&q=historia%20o%20zywole%20C4%87ie (dostęp 22.05.2019 r.).

Historia Aleksandra w tłumaczeniu Leonarda z Bończy to ważny zabytek w polskiej średniowiecznej spuściźnie literackiej. Wyjątkowość utworu polega przede wszystkim na tym, że jest to tekst obszerny, który porusza inną tematykę niż religijna i urzędowa. Pozostałe polskie zabytki średniowieczne pozostają przede wszystkim w obrębie stylu religijnego i kancelaryjnego. O ile jednak większość polskich tekstów średniowiecznych wielokrotnie przyciągała i przyciąga uwagę językoznawców, o tyle tłumaczenie Leonarda rzadko stawało się przedmiotem naukowej refleksji. Podobnie zresztą ma się rzecz z późniejszym anonimowym przekładem drukowanym.

Celem niniejszego szkicu jest omówienie dotychczasowego stanu badań na temat polskich tłumaczeń *Historii Aleksandra*, próba odszukania przyczyn dość małego zainteresowania teksem oraz wskazanie możliwości badawczych, jakie ten zabytek oferuje współczesnemu badaczowi. Chciałbym podkreślić, że istotne są dla mnie oba utwory (zarówno rękopis, jak i niezależnie od niego powstały druk), które traktuję na prawach równorzędnych źródeł.

I. Jak przedstawia się stan badań językoznawczych nad polskimi przekładami *Historii Aleksandra*?

Jak wspomniano, przygody Aleksandra Macedońskiego były w Polsce popularne jeszcze zanim pojawiły się polskie tłumaczenia wersji łacińskiej, bowiem ich echa pobrzmiwają już w łacińskich kronikach Jana Długosza i Wincentego Kadłubka (zob. Zawadzki 1971). J. Krzyżanowski (1939: V-VI) stwierdził, że popularność, wywodzącego się z kultury hellenistyczno-egipskiej, fascynującego życiorysu Aleksandra w literaturze staropolskiej można przyrównać do pozycji *Biblii*. Prawdopodobnie fakt ten należałoby tłumaczyć tym, że *Historia Aleksandra* stanowiła pewną świecą przeciwwagę dla sakralnego, powszechnego i dominującego wówczas tekstu biblijnego.

Pierwszym badaczem, który zajął się rękopisem z 1510 r., był Aleksander Brückner. Badacz dowodził, że Leonard skopiował wcześniejszy przekład oparty na inkunabule strasburskim z 1486 r. Autorstwo Leonarda wykazał jednak najpierw wydawca powieści M. Z. Kryński, a później J. Krzyżanowski. Pomyłki i uzupełnienia obecne na kartach manuskryptu (dwukrotnie przetłumaczona strona 60, liczne glosy, poprawki i skreślenia) niezbitnie świadczą, że autorem przekładu musiał być Leonard (Krzyżanowski 1926: 66–69). W przeciwieństwie do aleksandreidy pióra Leonarda z Bończy tekst późniejszy zarówno pod względem jakości tłumaczenia, jak i ukształtowania stylistyczno-językowego cieszył się znacznie lepszą opinią wśród dawniejszych badaczy. Wystarczy przywołać kilka sądów: „odznacza się on (tj. druk) – zwłaszcza w porównaniu z tłumaczeniem rękopiśmiennym – starannością stylu” (Przegonia-Kryński 1914: 19–20), „anonimowy przekład z r. 1550 należy do normalnie dobrych okazów naszej prozy renesansowej”, „nie celując nadzwyczajną świetnością stylu, *Historia o żywocie* odznacza się zupełną poprawnością słownictwa” (Krzyżanowski 1939: VIII).

Początkowo badaczy interesowała przede wszystkim kwestia losów rękopiśmiennego zabytku² i pochodzenia jego tajemniczego autora; do wyjaśnienia tej drugiej posłużono się argumentami lingwistycznymi. Te zaś formułowane były na podstawie analizy polszczyzny rękopisu, a właściwie tylko grafii, fonetyki i w mniejszym zakresie fleksji. Ostatecznie bazujące wyłącznie na faktach językowych rozwikłanie zagadki pochodzenia Leonarda zawdzięczamy szczegółowym studiom filologicznym Witolda Taszyckiego (1947), Władysława Kuraszkiewicza (1951) i Marii Bargieł (1955; 1969). Ustalono, że pochodził on, jak wcześniej przypuszczał M. Z. Przegonia-Kryński (1914), z ziemi czerskiej na Mazowszu, a nie zaś, jak sugerował A. Brückner, z Bończy w powiecie krasnostawskim, czy też – jak to widział J. Krzyżanowski (1926) – z Wileńszczyzny. Grafia wydanej dopiero w 1914 r. przez M. Z. Przegonię-Kryńskiego (1914: 14) rękopisu i analiza jego języka świadczy, że mamy tu do czynienia z polszczyzną z drugiej połowy XV w. i właściwie eksploracja tekstu zakończyła się na opisie jego wybranych cech systemowych, który służył omówieniu szerszych zjawisk staropolszczyzny (m.in. proces przejścia *chw* > *f* oraz oboczność 'ev// 'ow).

Warto przywołać kilka spostrzeżeń wspomnianych badaczy na temat właściwości językowych rękopisu. M. Bargieł wykazała, że pisarz, częściej to miało miejsce w innych zabytkach mazowieckich z pierwszej połowy XVI w., w dat. sg. stosował końcówkę *-ewi* (87%), co wiąże się z wcześniejszym czasem powstania przekładu i bardziej tradycyjną pisownią (Bargieł 1969, 20). Ponadto w tekście nie rozróżnia się nosówek, które zapisywane są już to przez *q*, już to przez *a*: pisarz oznaczał nosówkę przednią za pomocą grafemu *q* (63%) lub *a* (36%), zaś tylną również jako *q* (70%) lub *a* (30%) (Bargieł 1955).

Na temat genezy legendy o Aleksandrze Wielkim, antycznych i średnio-wiecznych losów tekstu i różnych jego redakcji, początków funkcjonowania legendy w piśmiennictwie polskiego średniowiecza, łacińskiego źródła tłumaczeń polskich (z 1510 r. i 1550 r.) oraz recepcji polskich przekładów wypowiedzieli się m. in. Julian Krzyżanowski (1926: 41-94), Roman Maria Zawadzki (1971), Wanda Gawłowska (1990).

R. M. Zawadzki zajął się omówieniem obecności legendy o Aleksandrze Wielkim w polskich rękopisach z okresu od XII do XV wieku. Pierwsza wersja romansu o Aleksandrze Wielkim, tj. *Excerptum* Frutolfa z Michelsberg, wcześniej trafiła do Polski (XII-XIII wiek). Jej echa pobrzmiwają już w *Kronice polskiej* (1113–1116 r.) Galla Anonima oraz w *Historia Polonica* (1190–1208 r.) mistrza Wincentego Kadłubka. W XV wieku pojawiło się aż 13 różnych łacińskich rękopisów bazujących na przekładzie Leona. Badacz zwrócił uwagę na fakt, że dopiero pierwszy polski tłumacz legendy przyczynił się do upowszechnienia tego typu literatury, która mieści się w obrębie *chansons de geste*. Ten rodzaj piśmiennictwa cieszył się dużo wcześniej ogromną popularnością na Zachodzie (zob. Zawadzki 1971; Gawłowska 1990).

² Zob. Przegonia-Kryński, 1914: 7–18.

Właściwie najobszerniejszą jak dotąd charakterystykę stylu i języka średnio-wiecznego rękopisu i renesansowego druku zawdzięczamy J. Krzyżanowskiemu, który obu tekstom poświęcił sporo miejsca w powstałej w latach dwudziestych XX w. monografii na temat romansu pseudohistorycznego w Polsce szesnastowiecznej. Badacz nie tylko omówił genezę utworu, widząc w zainteresowaniu nim część ogólnoeuropejskiej antycznej, średniowiecznej, a wreszcie renesansowej tendencji literackiej, ale także dokonał oceny obu tłumaczeń na płaszczyźnie językowo-stylistycznej. W odniesieniu do rękopisu oprócz usterek wynikających z niedostatecznej znajomości łaciny przez Leonarda i pewnych praktyk mieszczańskich w obrębie strategii translatorskiej Krzyżanowski dostrzegł takie zjawiska obecne w tekście, jak: nagromadzenia wyrazów bliskoznacznych (np. *trep// wschod// wstąpien* – łac. *gradus, rozmiał// znamionował* – łac. *intelligebat, odzierzeć// posieść* – łac. *occupare, żywota// czerewa, mistrz// wodz, na liście// na karcie* itd.), bogactwo słownictwa (np. wyrazy rzadkie już w XVI w., np. *wzraz, obraz, nikakie, przytkać się, dulizna*), zapożyczenia ruskie zarówno w warstwie leksykalnej, jak i fonetycznej (np. *Nog, doczka, ślasny, bolszy, wołcy, dzierewiany, czerewo, sierebrny, ozioro, hadyn, hładkość, horko, mužewie, muzykowie*), obecność glos oraz duże uzależnienie od wersji łacińskiej, uobecniające się na płaszczyźnie leksykalno-składniowej. Natomiast w przypadku późniejszego druku opartego na tej samej redakcji łacińskiej co wcześniejszy rękopis stwierdził, że tekst ten jako przekład, który nie jest niewolniczy, mimo pewnych mankamentów (zwłaszcza w zakresie składni i związanych z niedoskonałą znajomością łaciny) cechuje się znacznie lepszym, gładkim, potoczystym, stylem, zabarwionym kilkoma bohemizmami (np. *pirszać, waleczny*) i leksemami nazywającymi polskie realia, np. *rajce rzymscy, bormistrz, marszałek, bojarzyn, zubry, losie*³. *Również i ten przekład bogaty jest w synonimy, np. panosze// pany* – łac. *satrapes, dobrowolność// dobrowoleństwo* – łac. *liberum arbitrium*. O przełamaniu autorytetu łacińskiej podstawy mogłyby zdaniem badacza świadczyć różne zabiegi XVI-wiecznego anonimowego autora polegające na skracaniu pierwotnego tekstu (np. opuszczenie fragmentu, który zdaniem tłumacza mógł budzić wątpliwości pod względem oceny moralnej, por. *a w tym całowaniu etc.* – łac. *et post oscula cognovit eam*, rezygnacja z wyliczenia darów składanych Aleksandrowi przez mieszkańców krainy Praziacha i przez królową Candacis) oraz jego poszerzeniu o dodatkowy rozdział pt. „Jako Aleksander przewyciężył cztery a dwadzieścia krolow” (zob. Krzyżanowski 1926: 41–94).

Na temat pewnych właściwości językowych rękopiśmiennego przekładu wypowiedziała się również W. Gawłowska. W szczegółowej analizie zabytku jej zdaniem powinno się zwrócić uwagę na aspekty następujące: niekonsekwencje w pisowni nazw własnych, np. *Anectanebo// Anectabusz// Anectaba*, itd., dosłowność tłumaczenia, obecność latynizmów wynikających z niedostatecznej znajomości łaciny przez autora (zob. Gawłowska 1990).

³ Niektóre z nich wystąpiły już u Leonarda, np. *bormistrz*.

Opisem językowych właściwości warstwy proprałnej w rękopisie Leonarda z Bończy zajęła się Izabela Różycka (1993). Autorka zbadała pokaźny, liczący 266 form zbiór różnych typów nazw własnych: osobowych, etnicznych, miejscowych i terenowych, nazw bóstw i herosów oraz zwierząt. Okazało się, że tłumacz miał problemy z adaptacją genetycznie obcych onimów, co skutkowało rozmaitymi zniekształceniami nazw, np. *Bucifalon*// *Bucufalla*// *Duczfał* ‘imię konia Aleksandra’ i powodowało trudności w zakresie identyfikacji obiektów oznaczanych przez niektóre z nich. Analiza nazw własnych pozwoliła badaczce potwierdzić tezę, że utwór, zanim został przetłumaczony, znany był na dwa wieki wcześniej, ale znajomość jego treści nie pomogła w przyswojeniu występujących w nim onimów. Nazwy geograficzne poznawano z innych źródeł, zaś pozostałe były tak odległe dla polskiego odbiorcy, że się nie zadomowiły w polszczyźnie. Wielu z nich autor nawet nie próbował spolszczyć. Warto dodać, że – jak sprawdziła badaczka – *Słownik staropolskich nazw osobowych* notuje tylko 12 spośród imion obecnych w tekście, przy czym należą do nich popularne w średniowieczu w całej Europie antroponimy pochodzące z *Biblii* bądź innych źródeł chrześcijańskich (zob. Różycka 1993: 263).

Nie zajęto się dotąd w sposób kompletny warstwą składniową, leksyką rękopisu i druku oraz obecnością łaciny w tekście polskim i relacjami na płaszczyźnie łacina – polszczyzna, na co w ostatnim czasie w odniesieniu do najdawniejszych tekstów zwraca się szczególną uwagę w badaniach historycznojęzykowych. Dysponujemy w tym zakresie kilkoma zaledwie pracami o charakterze przyczynkarskim, natomiast warto by rezultaty tych badań zestawzić na przykład z kształtem płaszczyzny onimicznej w późniejszym druku w ramach badań nazewnictwa serii translatorskiej, jak to się czyni choćby w odniesieniu do nazewnictwa w kolejnych przekładach *Biblii* (por. Zarębski 2006). Oprócz przestarzałego, wciąż jednak aktualnego opisu J. Krzyżanowskiego oraz zreferowanych wyżej obserwacji W. Gawłowskiej należy wymienić artykuły Alicji Stępniewskiej (1990) oraz Rafała Zarębskiego (2018).

Studium Stępniewskiej zostało poświęcone latynizmom leksykalnym w rękopisie Leonarda z Bończy. Autorka wyekscerpowany materiał podzieliła na zapożyczenia charakteryzujące się różnym stopniem przyswojenia (66 wyrazów), np. *angioł* (łac. *angelus*), *balsam* (łac. *balsamum*), *cedrowy* (łac. *cedrinus*), *januar* ‘styczeń’ (łac. *januarius*), *wino* (łac. *vinum*), cytaty (bez oznak przyswojenia) (23 wyrazy), np. *calamus* ‘trzcina’ (łac. *calamus*), *eleborum* ‘rodzaj ziela’ (łac. *elleborum*), *pardus* (łac. *pardus*), *rinoceros* ‘nosorożec’ (łac. *rhinoceros*) oraz wyrazy łacińskie występujące zarówno jako zapożyczenia, jak i cytaty (4 wyrazy), np. *smaragdus* – *smaragdysz* (łac. *smaragdus*). Spory stopień obecności leksyki łacińskiej w tekście pozwolił badaczce potwierdzić wcześniejsze sądy na temat dużej zależności rękopisu od wersji łacińskiej.

Najnowszym opracowaniem jest wydany w 2018 artykuł Rafała Zarębskiego (2018), w którym zasygnalizowano niektóre zjawiska leksykalno-składniowe obecne w interesujących nas tłumaczeniach. Autor skupił się na synonimii leksykalnej

tak w obrębie rękopisu, jak i w ramach porównania obu tekstów, np. warianty fonetyczne, np. (*woda*) *dszdzowa* (HAR) – (*woda*) *deszczowa* (HAD), fleksyjne, np. *rzekla yesth* (HAR) – *rzekła* (HAD), słowotwórcze, np. *odpowyedenye* (HAR) – *odpowieź* (HAD), *szqby* (HAR) – *zqbki* (HAD), leksykalne, np. *mocznye* (HAR) – *chciwie* (HAD), *myedzyana* (HAR) – *mosiądzowa*, *mosiężna* (HAD), frazeologiczne, np. *krolyew nyelaczna byla* (HAR) – *krolowa już chodziła ciężka* (HAD). Wskazał również na zagadnienie wpływu łaciny na ukształtowanie składniowe zażytku (obecność licznych konstrukcji składniowych wiernie naśladowujących struktury łacińskie, np. *accusativus cum infinitivo*, *ablativus absolutus*, *gerundivum* itd.), np. *Iako Alexander walczyl sz mykolayem krolyem Arridorvm (...) asz wroczywszy szyą nalaszl Phylypa drugą szona poyatego* (łac. *Qualiter Alexander pugnavit cum Nicolao rege arridorum (...) rediensque invenit Philippum aliam uxorem duxisse*. 57), *Iako Alexander szyedzyl nastolczv oczczowszkym vkoronowany, sz parlamento macedonibus vczynyonego aby szyą kuszbroy gothowały ythesz szobyce rycerstwo obyeraacz* (łac. *Qualiter A. sedit in solio patris coronatus et de parlamento macedonibus facto ut se ad arma pararent sibiquem ilitiame ligendo*. 70), *Thy szwyathloszczy szloneczney czynysz nyesszthawacz gdy przesz byeg yego poszqdasz granycz Raby szlych szbroynych* (łac. *Tu lumen solis facis deficere dum ausus sui termino sarmatorum rabie postulas*. 376, 6), oraz problem opisu struktury rękopisu (tu chodziłoby o łacińskie glosy), np. *yqwy pthaka [marinam] pomorskiego czal nadnyą szpyewacz* (HAR), [*navalnosczy*] *yego* (glosa nadpisana : *mocz*) (HAR), [*odzyerszcz*] – *poszyseszcz* (HAR), *by szydowye [poszrzotkv]* (glosa nadpisana: *w mediey y*) *babylyonyey* (HAR). Trzeba jednak zaznaczyć, iż to praca pilotażowa, która może stanowić zapowiedź dalszych badań obu tłumaczeń.

II. Dlaczego polskie przekłady *Historii Aleksandra* nie są częstym przedmiotem badań filologicznych?

Jeśli chodzi o przyczyny niewielkiej popularności ukończonego na początku XVI wieku, ale przygotowywanego zapewne już od końca XV wieku⁴ rękopisu wśród językoznawców, należy jej upatrywać w pierwszych, niepocholebnych opiniach badaczy.

A. Brückner rękopis uznał za „lichą kopię”, a autora określił jako „bezmyślnego kopistę”⁵, zaś J. Krzyżanowski, który jako pierwszy szerzej wspominał na temat właściwości językowych utworu, tłumacza nazwał „nieudolnym rzemieślnikiem”, sposób przekładu – „nieudolnym tłumaczeniem”, a styl – „niemowlęctwem stylowym”. Tak kategorycznie wyrażone negatywnie wartościujące sformułowania dobitnie świadczą o stosunku badacza do tekstu, choć trzeba przyznać, że dostrzegł on w nim nieliczne miejsca, które określił jako „potoczyste i gładkie”. Wskazał

⁴ Zwrócił na to uwagę A. Brückner; za: Krzyżanowski 1926: 67.

⁵ Wydawca rękopisu, M. Z. Przegonia-Kryński dowiódł, że Leonard z Bończy nie był kopistą, ale autorem tłumaczenia. Pogląd ten poparł odpowiednimi argumentami J. Krzyżanowski (1926: 68–69).

wśród nich fragment opisu przyrody zawarty w korespondencji bramańskiej, stanowiącej integralną część zabytku (zob. Krzyżanowski 1926: 72, 74; 1939: IV).

O pierwszym polskim tłumaczeniu *Historia de proellis* niepochwlebnie wypowiedział się również Zenon Klemensiewicz w monumentalnej *Historii języka polskiego* (1985: 157): „Pod względem językowo-stylistycznym rzecz zupełnie chybiona: niedbałe tłumaczenie przejmując bezmyślnie i niewolniczo, często błędnie, właściwości oryginału łacińskiego, zwłaszcza jego niezrozumiałe dla Polaka konstrukcje składniowe; o dobór wyrazów też mało dba tłumacz, powtarzając nieraz wyrazy łacińskie, albo znów wprowadza kresowe rutenizmy”.

Na fakt nikłego zainteresowania pierwszym polskim przekładem wpłynęło zapewne i to, że autor – inaczej, niż jak się powszechnie zakłada w odniesieniu do średniowiecznych twórców polskich tekstów – łacinę znał dość słabo, a postępy w niej czynił dopiero w trakcie pracy przekładowej. Wstępne analizy J. Krzyżanowskiego (1926: 69-70) polegające na zestawieniu kilku fragmentów rękopisu z oryginałem łacińskim dowiodły, że: „Już pobieżne przejrzanie tekstu Leonardowego wskazuje, że zasłużony ten mąż nie czynił zadość zasadniczemu warunkowi, wymaganemu od każdego, kto się do tłumaczenia zabiera, t.j. nie znał dobrze łaciny, z której przekładać się podjął (...). Do mistrzostwa w łacinie nigdy jednak Leonard nie doszedł, choć jej się sporo w toku swej pracy nauczył (...)”⁶. Założywszy *a priori*, że nie ma się co doszukiwać w rękopisie językowych subtelnosci związanych z relacją łacina – polszczyzna, badacze pomijali w swoich obserwacjach tę jakże istotną właściwość tekstów średniowiecznych.

III. Jakie perspektywy badawcze otwierają polskie przekłady *Historii Aleksandra*?

Na potrzebę opracowania leksyki w średniowiecznym rękopisie uwagę zwracał już wydawca, M. Z. Przegonia-Kryński. Tłumacząc się z faktu niezamieszczenia słowniczka z objaśnieniami do wydania rękopisu Leonarda z Bończy, pisał: „Słownik taki jest zawsze tylko selekcją tego materiału zarówno pod względem wskazówek fonetycznych jak i w zakresie form oraz semazjologii, dokonaną indywidualnie przez układającego. Z tego powodu myślę, że słownik powinien wejść w skład pracy, poświęconej analizie języka zabytku⁷, a praca taka oczywiście wychodzi poza obowiązki wydawcy” (1914, 22).

Kompleksowa i szczegółowa analiza rękopisu może bowiem poszerzyć i uzupełnić naszą wiedzę na temat skromnie dochowanego do naszych czasów piśmiennictwa średniowiecznego, zaś uwzględnienie w tej charakterystyce renesansowego druku z 1550 r. powinno ukazać trwałość vs. nietrwałość nie tylko translatorskich wyborów pierwszego tłumacza, ale także stopień i zakres zmian w ukształtowaniu językowo-stylistycznym na linii starszy rękopis – młodszy druk. Wydaje się, że tak

⁶ Krzyżanowski (1926: 69-72) przytacza szereg wyrazów, których Leonard nie przetłumaczył lub które przetłumaczył błędnie, a pod koniec przekładu, wraz z lepszym opanowaniem łaciny, poprawił.

⁷ Pogrubienie moje.

ujęta problematyka stanowiłaby ważny przyczynek do sformułowania w przyszłości bardziej ogólnych wniosków na temat stałości i zmienności pewnych zjawisk językowych, dotyczących przede wszystkim średniowiecznego dziedzictwa i jego śladów w piśmiennictwie epoki późniejszej. Należałoby też zbadać, na ile i czy tekst rękopisu jest obecny w szesnastowiecznym druku. Nie wiadomo, czy anonimowy tłumacz znał manuskrypt Leonarda.

Innym kontekstem, w świetle którego warto spojrzeć na oba znane nam przekłady *Historii Aleksandra*, jest – obok zagadnienia dwujęzyczności najdawniejszej literatury – ta właściwość tekstów staropolskich, którą Tomasz Mika (2013: 132) określił jako „genetyczną wielowarstwowość” w znaczeniu „bardzo złożonego zagadnienia stosunku tekstu, który w zachowanym do naszych czasów przekazie stanowi obiekt bezpośrednich badań filologicznych, do tekstu <pierwotnego>, <oryginalnego>, <praźródła>”. Mimo że pod względem chronologicznym oba tłumaczenia nieco wykraczają poza rok 1500, a zatem poza tradycyjnie w historii języka wyznaczaną dobę staropolską, to jednak koncepcyjnie mieszczą się w modelu wielowarstwowych tekstów średniowiecznych. Co więcej, siatka wzajemnych relacji istniejących pomiędzy oboma tłumaczeniami wydaje się równie skomplikowana jak układ zależności, który zachodził pomiędzy częstymi w średniowieczu, nieraz wieloma realizacjami tego samego tekstu (por. Leńczuk 2013). W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, który powinien skłonić historyka języka ku przyjrzeniu się polskim aleksandreidom. Tłumaczenie Leonarda z Bończy, pokonując barierę „dwuodmianowości spuścizny” (Mika, Słoboda 2015: 32–35) średniowiecznego piśmiennictwa, dowodzi stylistycznej różnorodności staropolszczyzny. Szczegółowa analiza warstwy stylistyczno-pragmatycznej zabytku byłaby zapewne pomocna w uzupełnieniu i weryfikacji zestawu cech różnych i wspólnych dla ówczesnej prozy świeckiej, tekstów religijnych oraz urzędowo-prawnych.

Współczesne dociekania językoznawcze nie mogą pominąć perspektywy komunikacyjnej (np. sposobów prowadzenia i rozwijania narracji, kompetencji narracyjnej autora – tłumacza, zróżnicowania i budowy układów nadawczo-odbiorczych) i tekstologicznej (np. zróżnicowania gatunków obecnych w tekście i ich wyznaczników, zagadnień dotyczących struktury tekstu, delimitacji, operatorów metatekstowych) (zob. Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 22–292; Krążyńska, Mika 2018: 17–94).

Podsumowanie

W świetle tego, co wyżej powiedziano, polskie przekłady *Historii Aleksandra* jako teksty mało i słabo rozpoznane nie tylko w polskiej literaturze językoznawczej mogą stanowić trudny, ale atrakcyjny obiekt badań. Brak większego zainteresowania językoznawców wynika zapewne z faktu istnienia sformułowanych dawno temu, niekorzystnych opinii funkcjonujących w obiegu naukowym. Należałoby je zweryfikować, a omawianym aleksandreidom przywrócić należyte miejsce w historii języka.

Powtórzmy raz jeszcze najważniejsze postulaty badawcze. W pierwszej kolejności należałoby poddać dokładnej obserwacji leksykę obu zabytków. Nie bez znaczenia pozostają również niewystarczająco bądź wcale nieopisane zagadnienia morfologiczne (zasób formacji słowotwórczych i repartycja morfemów słowotwórczo-fleksyjnych na tle piśmiennictwa epoki). Dalej opisu domaga się składnia zabytków i jej zależność od składni łacińskiej (wiadomo, że ta zależność jest znaczna, nie wiadomo natomiast, z czym konkretnie tłumacz miał największe problemy, z jakich ekwiwalentów najczęściej korzystał, jak sobie radził z konstrukcjami następującymi szczególne problemy, jak ukształtowanie składniowe przedstawia się na tle innych bliskich chronologicznie tekstów, jakie tłumacz stosował mechanizmy i strategie translatorskie). Wreszcie należałoby zbadać warstwę tekstologiczną i pragmatyczną przekładu – przekładów (w jaki sposób w zakresie środków językowych realizowano poszczególne akty i gatunki mowy, jakie mechanizmy rządzą strukturą i semantyką tekstu, jak przedstawiają się układy nadawczo-odbiorcze? itd.). Wszelkie te zagadnienia winno się opisać zarówno w obrębie każdego z tłumaczeń osobno, jak i w ujęciu kontrastywnym w ramach serii translatorskiej. Rola podobnych cykli jest o tyle istotna, że, jak zauważają teoretycy przekładu: „dany język i kultura zyskują na przekładalności poprzez kolejne translacje (wypełnianie pustych miejsc w języku)” (za: Sarnowska-Giefing 2003: 36).

BIBLIOGRAFIA I SKRÓTY

Bargiel 1955: Bargiel, M. *Samogłoski nosowe w rękopisach polskich I połowy XVI wieku*. // Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, II, 159–192.

Bargiel 1969: Bargiel, M. *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2012: Bartmiński, J., Niebrzegowska-Bartmińska, S. *Tekstologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo PWN.

Gawłowska 1990: Gawłowska, W. *Polskie przekłady powieści o Aleksandrze Wielkim w XVI wieku*. // Studia Źródłoznawcze, XXII–XXIII, s. 143–152.

HAD: Krzyżanowski 1939: *Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego (1550)*. Wydał J. Krzyżanowski. Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.

HAR: Przegonia-Kryński 1914: *Historja Aleksandra w tłumaczeniu Leonarda Bonieckiego z roku 1510*. Wydał z rękopisu M. Z. Przegonia-Kryński M. Z., 1914. // Prace Filologiczne, IX, Warszawa 1920.

Klemensiewicz 1985: Klemensiewicz, Z. *Historia języka polskiego*. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Krażyńska, Mika 2018: Krażyńska, Z., Mika, T., *Kazania świętokrzyskie w perspektywie tekstowej i ogólnojęzykowej*. Poznań: Wydawnictwo Rys.

Krzyżanowski 1926: Krzyżanowski, J. *Romans pseudohistoryczny w Polsce XVI wieku*. Kraków: Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Krzyżanowski 1939: Krzyżanowski, J. *Wstęp*. W: *Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego (1550)*. Wydał Krzyżanowski J. Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, III-X.

Kuraszkiewicz 1951: Kuraszkiewicz, W. *Oboczność -'ev- // -'ov- w dawnej polszczyźnie i dzisiejszych gwarach*. Wrocław: Nakładem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Leńczyk 2013: Leńczyk, M. *Staropolskie przekazy kanonu Mszy Świętej. Wariantywność leksykalna*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN

Michałowska 1999: Michałowska, T. *Średniowiecze*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Mika 2013: Mika, T. *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*. // *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, LXVIII, 131–146.

Mika, Słoboda 2015: Mika, T., Słoboda, A. *Wyrażenia funkcyjne w średniowiecznej polszczyźnie z perspektywy składniowej. Wybrane problemy badawcze*. Poznań: Wydawnictwo Rys.

Przegonia-Kryński 1914: Przegonia-Kryński, M. Z. *Wstęp*. W: *Historja Aleksandra w tłumaczeniu Leonarda Bonieckiego z roku 1510*. Wydał z rękopisu Przegonia-Kryński M. Z. 1914. „Prace Filologiczne”, IX, Warszawa 1920, s. 7–22.

Różycka 1993: Różycka, I. *Nazwy własne obcego pochodzenia w Historii Aleksandra z 1510 roku*. // *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica*, 27, 255–264.

Sarnowska-Giefing 2003: Sarnowska-Giefing, I. *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Stępniewska 1994: Stępniewska, A. *Latynizmy w polskim przekładzie historii Aleksandra Wielkiego*. // *Vox Patrum*, 10 (1990), 19, 835–848.

Taszycki 1947: Taszycki, W. *Przejście chw>f w staropolszczyźnie*. // *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU*, XLVIII, nr 2, 40–45.

Zarębski 2018: Zarębski, R. *Z problematyki badań nad językiem polskich przekładów Historii Aleksandra Wielkiego*. // *Forum Lingwistyczne*, 5, 39–51.

Zawadzki 1971: Zawadzki, R. M. *Legenda o Aleksandrze Wielkim w rękopisach polskich XII-XV w.* // *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*, XXI, nr 1-2, 67–85.